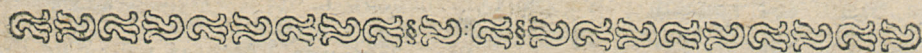


GAZETA WARSZAWSKA:

WE SRZODĘ, Dnia 13 Listopada Roku 1793.



WIADOMOSCI KRAIOWE.

LITWA.

POWIAT GRODZIENSKI.

Z Grodna Sessya Sejmowa dnia 6

Listop: we Srode.

Sessya dzisieysza zagaiona od Projektu JP. Miaczyńskiego Lubel: Xże Kanclerz Koron: doniosł Stanom o podanych dwóch Notach przez JW. Ambassadora Rosyjskiego, iwsza względem mającey się zapłacić przez Rosyą summy trzech millionow Złt: winney przez Rzpltą Hollandyi; druga z infynuacyą Projektu JP. Miaczyń-

I. N O T A JW.

Stosownie do oświadczenia uczynionego na konferencyach, które zawar-
cie Traktatu Alliansowego poprzedziły, niżej podpisany na rozkaz oznaymić
bez zwłoki przez ninieyszą Notę Nayiaśnieyszym na Seym Skonfederowanym

skiego względem wykonania przysię-
gi przez Francuzow.

Po przeczytanych Notach były wie-
lorakie *pro et contra* Głosy, wzglę-
dem projektu JP. Miaczyńskiego, na
ktory zgodzić się niechciano, uformo-
wana zatym ad turnum została Pro-
pozycya, y po skończonym turnowa-
niu, wypadła *Pluralitas* za projektem
JP. Miaczyńskiego. Sessya solwowa-
na na dzień iutrzyszy.

Ambassadora Rosyjskiego.

Zgromadzonym Stanom, że Naylaskawsza Jego Monarchini przyymie na siebie zapłatę trzech millionów złotych Polskich długu Rzplitey w Hollandyi, y że Naylaskawsza Imperatorowa Jeyność wyda swoje rozkazy względem upłaty na następującym terminie prowizyi y kapitału tey summy. A zatym niżej podpisany uprasza Naylaskawszych Stanów, ażeby raczyły rozkazać komunikować mu wiadomości y Dokumenta potrzebne, gdyż on jest uwiadomiony, że pierwszy termin zapłaty, podług obowiązków Rzeczypospolitey nie jest daleki. Działo się w Grodnie dnia 6 Listopada 1793. Roku.

(Podpisano:) Jakub de Sievers.

II. N O T A JW. Ambassadorsa Rossyjskiego.

Gdy pewny Poseł, szacowny przez nieodmienną swoją ku Dobru powzeczności gorliwość podał Projekt: na rost opney ugruntowany przezorności, końcem wykorzenia szkodliwych prawideł Jakubinizmu nasion, któreby niektorzy Francuzi, znajdujący się w różnych Rzplitey Prowincyach, zwłaszcza zaś w Warszawie, mogliby z usilnością rozprzestrzeniać, a tym samym omamiać y zwodzić niektóre młode głowy lekkomyślne; a gdy drugi znowu Poseł, przyjmując prawidła świeżo zawartego między Imperium Rossyjskim, a Naylaskawszą Rzplcą Allianfu, uczynił wniosek, ażeby wyrozumieć myśli niżej podpisanego Extraordynaryinego y Pełnomocnego Posła Wielkiego Naylaskawszey Imperatorowey Jeyności względem zamiaru przez rzeczony Projekt w celu politycznym założonego; Zatym niżej podpisany, bynajmniej nie waha się oświadczyć Naylaskawszym na Seym Skonfederowany Zgromadzonym Stanom, że sentymeny Naylaskawszey Jego Monarchini względem optakanego Francyi losu, są wiadome przez wydany w tym punkcie Manifest, końcem powrócenia Francuzów, w Imperium jey osiadłych, do ich powinności ku prawemu ich Monarrze, wysłania zaś za granicę tych, którzyby się odważyli wyznawać naukę przewrotną, deprecującą wszystkie Prawa Boskie y ludzkie społeczeństw y Narodów oświeconych, że rzeczony Projekt zupełnie się zgadza z sentymentami Naylaskawszey Imperatorowey Jeyności, y że krok proponowany, skutek istotnego wyprowadzi dobra, dążącego do zafpokojenia, tak pożądanego dla przyzłej Rzplitey pomyślności, a oraz mogącego posłużyć upomnieniem *indirecte* dla tych, których słabość mogliaby jakowych dopuścić się błędów dla przyczynienia nowych Oyczyźnie twoiey nieszczęśliwości.

Niżej podpisany Wielki Poseł spodziewa się zatym, iż Naylaskawsze na Seym Skonfederowany Zgromadzone Stany, odrzucając ze wstrętem Prawidła Jakubińskie, a pałając żądzą pracowania około uszczęśliwienia Narodu, y odroczenia wszystkiego tego, coby mogło przerwać spokojność szczęśliwą, y tak pożądaną, zgodzą się jednomyślnie na Projekt szanownego Posła Lubelskiego. Działo się w Grodnie d. 26 Pazdziernika, (6 Listop:) 1793.

(podpis) Jakub de Sievers.

Sesysy d. 7 we Czwartek nie było.

Sesysa Seymowa d. 8 Listop: w Piątek.

Sesysa zagaiona od podaney Noty przez JW. Ambassadorsa Rossyjskiego względem JP. Łyszkiewicza, iżby tegoż majątek równie z innemi Ban-

kierami należał do rozządzenia Komisysy Bankowey.

W niesiony potym został Projekt Prorogacyi Seymu do dnia 23 Listop: który przyjęty y w Prawo zamieniony.

Drugie Prawo zapadło względem zostawienia *examinów* terażniejszych przy Magistraturach z których Sejm przyszedł dochodzić będzie, jeżeli wszystko dopełnione było.

Trzecie względem odesłania Projektów do Deputacyi formy Rządu, oprócz kwitowania Magistratur y opinij Deputacyi.

Czwarte względem zalecenia Kommissyi Woyskowej, aby rekwirowała od Kommissyi Skarbowey o wypłacenie summy 30000 Zł: Pol: Szmulo-

lowi, za liwercunki furazu dla Kawaleryi Narodowey w Warszawie.

Piąte względem zalecenia Reymentarzowi Kor: przedania 200 koni niepotrzebnych Skarbowych.

Szesty Projekt Deputacyi *examinu-*jącej Radę w prawo zamieniony względem zakwitowania JW. Chreptowicza z rachunków Gabinetu Zagranicznego.— Siódmy teyże Deputacyi Projekt, zaświadczenie czynnościom Rady Nieustalącej iednomyślnie przefzedł. Sessya solwowana na Sobotę.

W I A D O M O S C I Z A G R A N I C Z N E.

F R A N C Y A

Dalszy ciąg Inkwizycyi Sekretney Maryi Antoniny Krolowey Francuzkiej w Niedziele d. 13. Pazdz:

Pyt: Wszakżeš WPani ani jednego momentu pod czas rewolucyi nieoprzestawała Intryg u obcych Mocarstw i w pośrzed Kraiu przeciw wolności, nawet w ten czas, kiedyśmy dopiero ciej wolności mieć poczeli, którey Narod Francuzki usilnie żadał?

Odp: Jam się pod czas rewolucyi wszelkiej korespondencyi zagranicznej wystrzegała, i nigdy do wewnętrznych interesów Krajowych nie mieszałam się.

Pyt: Aleš WPani miewała zawsze potajemnych Agentow dla korespondowania z obcemi Mocarstwami, a osobliwie z Bracią swoiemi, albož to *Delessart* nie był z pomiędzy innych jeden naypierwszy?

Odp: Nie.

Pyt: Odpowiedz WPani nie zdaie się być rzetelna; ponieważ to rzecz już dowiedziona, że w owym przefszłym zamku *Tuileries* bywały sekretne i nocne schadzki, na których fama WPani przydywowałaš, gdzie nad za-
pytaniami, które władzy wykonawczey

podane być miały, końcem przestania onych obcym Potencyom; rafinowano, rady czyniono i decydowano?

Odp: Pierwsza moja odpowiedź w cale jest prawdziwa,..... bo to rzecz dowiedziona, że ta pogłoska o tych schadzkach zawsze znalazła miejsce, kiedy lud miał być oszukiwany albo do czego nawodzony. Ja o schadzkach nie wiem, bo te nigdy nie były.

Pyt: Jednak się to pokazuje, żeš WPani wiedziała (kiedy była kwestya, czyby Ludwik ow w zeszłym Listopadzie 1791. względem Braci swoich Emigrantow i fanatycznych Xięży zrobiony Dekret sankcyonował albo swoje dał Veto na niego.) Ze Ludwik Capet przez mocne reprezentacye *Duranton*a bywšzego sprawiedliwošci Ministra był nakloniony do dania swojego Veto na tež Dekreta, a sankcyonowanie ich uchyliloby te nieszczęšcia, których Francya dotąd doznawała; z czego wyraźnie i jasno pokazuje się, żeš WPani na tey Radzie i sekretnych schadzkach bywała.

Odp: *Duranton* w Mies: List: nie był Ministrem. Nad to. na meža moiego nie potrzeba było nalegać o czynność,

którą on swoim obowiązkiem być znał. Jam się w Radzie takiej nie znajdowała, gdzie samotnie o rzeczach podobnego gatunku traktowano i decydowano.

Pyt: W Pani to byłaś, co Ludwika Capeta nauczyłaś owej wielkiej sztuki zmyślania przychylności swojej i dobroci, którą on aż nadto długoteren dobry Francuzki lud oszukował, ile że ten nigdy nie spodziewał się, aby podstęp i złość aż do takiego mogła wygurować stopnia.

Odp: Prawda, lud oszukany, i w najokrutniejszy sposób oszukany; lecz ani przezemnie ani przez męża moiego.

Pyt: A przez kogoż to lud jest oszukany?

Odp: Przez tych, których interes tego wyciągał; rzeczą moją nie było oszukiwać ludu.

Pyt: To nie jest odpowiedź wprost dana.

Odp: Dam ją wprost odpowiedź, gdy mi imiona tych osób będą odkryte.

Pyt: W Pani byłaś naczelniczką zdrad Ludwika Capeta, on z rady W Pani, a podobno dla iey prześladowania i nalegań chciał z Francyi uciekać, aby stanął na czele zajadłych, którzy Oyczyznę jego zgubić zamysłali.

Odp: Mąż mój niechciał opufzczać Francyi; ja z nim pojechałam, i wszędzie za nim byłabym czyniła podróż; lecz gdyby był zamysłał swoy Kray porzucić, tedybym wszystkich była środków użyła, odwieść go od takowego zamiaru, ale on ani myślał o tym.

Pyt: Coż był za cel podruży Króla do Varannes?

Odp: Aby sobie wolność uczynić, którey on tu, jak każdy człowiek wdział, mieć nie mógł, i aby tym sposobem wszystkie partye na uszczęśliwienie i zaspokojenie Francyi, godząc iednych z drugimi pojednać.

Pyt: Za coś W Pani pod przybranym imieniem Rofsyiskiej Baronesy tę podróż czytała?

Odp: Bo z Paryża, nie zamieniwszy imienia, wyjechaćbyśmy nie mogli.

Pyt: Między innemi osobami, którzy wam do ucieczki dopomagali, nie znajdowaliż się *la Fayette i Bailly* i Architekt *Renard*?

Odp: Dwóch pierwszych osób byliśmy na ostatek użyli, a trzecia od ich rozkazow dependowała, lecz tey niepotrzebowaliśmy do naszego zamiaru.

Pyt: Odpowiedziom W Pani przeciwnie są wyznania tych osób, które wraz z wami ujechały, a z nich pokazuje się że kareta *la Fayette* w tym momencie, kiedy wszyscy uciekający z pokojow, ieden w służbie będący W Pani, wychodzili, na iednym z Dziedzieńcow stała, a *la Fayette* i *Bailli* wartę trzymali; *Renard* zaś torował drogę, której iść było potrzeba.

Odp: Ja o tych rozporządzeniach nie wiem, które mogły ze mną będące osoby poczynić; tyle wiem, że kareta *la Fayette* na placu *Caroufelu* potkała, lecz będąc daleko od niey, aby ją wstrzymać, szłam swoją drogą. Co się *Renarda* tycze, mogę zapewnić, iż ja sama drzwi pootwieralam i wszystkich powypufzczałam.

Pyt: Z tego wyznania, żeś W Pani sama drzwi pootwierala, i każdego wypuściła, żadna nie pozostaie wątpliwość, żeś W Pani i *Ludwikowi Kapetowi* we wszystkich jego czynach dopomagała, i iego do ucieczki nakłoniła?

Odp: Nie zdaie mi się; aby otwarte drzwi dowodziły, że się kto do czyn jakiey Osoby przykłada; ponieważ mąż mój chciał i sądził, że mu się z dziećmi usunąć potrzeba, ja to uczynić musiałam, było to moim obowiązkiem i

moim wiarygodnym zdaniem, jam wszystkim używała sposobów, żebym ujęchanie jego zabezpieczyła.

Pyt: W Pani każdego momentu życzyłaś sobie abyś zniszczoną widziała wolność, panować mogła do upodobania, a po trupach Patriotów znowu na Tron wstąpić chciałaś?

Odp: Nie potrzeba nam było znowu na Tron wstępować; byliśmy na nim, uszczęśliwienia Francji zawsze życzyliśmy, i niech zawsze Francja będzie szczęśliwa, lecz byleby to w samej istocie było, my się cieszyć będziemy.

Pyt: Gdybyś W Pani takiego zamiaru była, użyłabyś była wpływu i środków na układy brata (1) swego, żebyś go nakłoniła była, do stargania Traktatu Pilnickiego między nim i Wilhelmem (2) uczynionego, Traktatu, którego jedyny cel był i jest, że wszystkiemi Potencjami zgodzić się na wykorzenie wolności, którą, nie nie zważając na tę koalicję i zdradę, Francuzi mieć będą.

Odp: Ja o tym Traktacie, dopiero po jego zawarciu, wiedziałam się; był on długo bez dzielności; to uważać potrzeba, że nie obce byłyby to Potencye, któreby się były na Francją zerwały.

Pyt: Prawda jest zaiste, że obce Potencye nie byłyby wypowiedziały nam wojny, lecz nie możesz W Pani o tym nie wiedzieć, że deklaracya tej wojny, jedynie z intryg zagrających wolności Fakcyonistów powstała, której wzniciście nie zadługo kary sprawiedliwej na iaką zasłużyli doznają?

Odp: Ja nie wiem o kim jest mowa, lecz to wiem, że Zgromadzenie Prawodawcze Deklaracyi wojny żądało z powtarzaniem, a mąż mój za ie-

dnomyślnością Rady poszedł.

Pyt: Po wyiechaniu przeszłych Xiążąt Francuzkich z Kraju, nie miałaś W Pani porozumienia się z niemi i z Emigrantami, i czyliś się W Pani z niemi przeciw bezpieczeństwu krajowemu nie sprzysięgała?

Odp: Ja z żadnym Emigrowanym Francuzem nigdzie korespondencyi nie utrzymywałam. Co się braci moich tyczy, być mogło, że im ieden lub dwa nie znaczące listy do nich pisała. Jednak tego nie pamiętam. Przypominam sobie, że m się często obawiała do nich napisać.

Pyt: Czy była na uczenie dla Gwardyi danej zdeptana kokarda Narodowa?

Odp: Ja o tym nie wiem. Jeżeliby to się trafić miało, to chyba przez nieostrożność jakiej osoby. Gdyby to mąż mój lub ja dostrzegła, byłibyśmy to zganili. Nadto rzecz jest niepodobna do wiary, aby osoby podległe w ow czas Królowi Narodową kokardę deptać miały, ponieważ sam Król na ten czas tę kokardę nosił.

Pyt: Jakie bywało życzenie W Pani dla promocyi oręża Rzplitey?

Odp: Dobre powodzenie Francji jest dla mnie nad wszelkie życzenia.

Pyt: Czy sądziłz W Pani, że Królowie dla swobod ludu są potrzebni!

Odp: Jedna szczególnie osoba, o takiej rzeczy decydować nie może.

Pyt: Pewnie to W Panią dolega, że iey syn Tron utracił, na któryby był mógł wstąpić, gdyby o swoich prawdziwych prawach już oświecony lud, sam Tronu był nie obalił.

Odp: Ja niczego z okazji moiego syna żałować nie będę, jeżeli przytym Kraj mój uszczęśliwiony zaстане.

Pyt: Co W Pani sądziłz o zbrodniach dnia 10 Sierpnia, kiedy Szwaycary na

(1) Bracia Józef II. i Leopold Cesarze rzeszli Rzymscy.

(2) Wilhelm: dzisiejszy Król Pruski.

rozkaz Panów Zamku do ludu strzelali?

Odp: Mnie już właśnie w Zamku nie było, gdy strzelać zaczęto. Wiem tyle jedynie, że nie rozkazowano strzelać.

Pyt: Nie miałaś WPani pod swoją bytność w du Temple o okolicznościach politycznych wiadomości? i czyli za pośrednictwem urzędników municypalnych, lub osób do WPani przez nich wprowadzanych, nie miewałaś korespondencyi z nieprzyjaciółmi Rzpltey?

Odp: Przez 14 miesięcy, iak zamknięta jestem, ani żadnych nowin mi nie donoszono, ani wiadomości żadney o okolicznościach politycznych nie miałam, ani też żadney Korrespondencyi nie utrzymywałam. Aniby też tego czynić mogła, ponieważ nam zaraz w początku Paźdz: piura, atrament, ołówek i papier odebrano, od żadnego też municypalnego urzędnika o to nie prosiłam, gdyżby nie pozwolono.....

W tey Inkwizycyi na końcu wypytywano się Krolowey o bukietcie co był oddany, o czym w Inkwizycyi świadkow.

Inkwizycye czyli Depozycye świadkow i konfrontacya Krolowey.

Pierwszy świadek przeciw Krolowey stawiający był Deputowany Konwencyi le Cointre de Versailles. Jego świadectwo tyczyło się wielkich wydatków przeszłego Dworu Krolewskiego, i zdrożności na tey uczcie popełnionych, którą Gwardya dnia 1. Paźdz: 1789. dla Regimentu Flandryi dawała.

Krolowa, mowi on, na tey uczcie znajdowała się, przyimowana pod temi okrzykami, Niech żyje Krol! niech żyje Krolowa! Damy Dworskie dnia tego białe kokardy między Gwardyą rozdawały, a Krolowa w Wersalu darowała iey 4 chorągwie. Dwor miał także ten zamiar aby Miasto Wersal

zburzone zostało. &c.

Za tym Prezydent Trybunatu Rewolucyjnego Krolowey następne dawał pytania.

Pyt: Czy byłaś WPani na tey uczcie przytomna która owego dnia od Leibgwardyi dawana była?

Odp: Byłam, chodziłam po Sali, gdzie tę ucztę dawano.

Pyt: Dla czegoś WPani na tę Sali poszła?

Odp: Dla pogodzenia animuszow,

Pyt: Kazałaś WPani między Gwardyą rozdać białe kokardy?

Odp: Jam nie wiedziała o tym, aby takie Kokardy rozdawane były?

Pyt: Czy dałaś WPani w Wersalu dla Gwardyi Narodowey Chorągwie?

Odp: Dałam.

Pyt: Rozkazywałaś WPani Gwardyi i Regimentowi Flandryi aby do ludu strzelali, gdyby się przed zamkiem gromadziło?

Odp: Tegom ja nie rozkazowała.

Pyt: Nie było w Pokojach Pani de Polignac potajemney rady iakimby sposobem skarb Krajowy roztrwonić?

Odp: Nie; tego nigdy nie było.

Pyt: Czy wiedziałaś WPani o tym, że się Król do Zgromadzenia Konstytucyjnego miał udać, gdzie prawdziwą Sessyą uczynił? *Lit de Justice.*

Odp: Nie wiedziałam.

Pyt: Odpowiedzi WPani nie są wyraźne. Deklaracya dnia 19 Czerwca, nie była w pokojach Ludwika Kapeta czytana?

Odp: Prawda, że mąż moy mając zaufanie do mnie, na poł godziny wprzody mi tę Deklaracyą, niżeli Zgromadzeniu Konstytucyjnemu udziela była, czytał.

Pyt: Czy nie doradzałaś WPani swemu mężowi, aby ta Deklaracya przy wszelkiej powadze Krolewskiej czytana była,

Odp: Jam mu nic nie doradzała.

Pyt: Nie rozkazywałaś WPani wojsku w Werfalu będącemu, aby Paryż otoczyło i Zgromadzenie Narodowe wyfudowało.

Odp: Nie:

Pyt: Alboż WPani nie wiesz dla czego to Wojsko do Paryża na plac Marsowy udało się?

Odp: Ja o tym nic nie wiem: ale rozumiem, że się to stało dla utrzymania spokoyności i porządku w Paryżu.

Pyt: Aleś WPani wiedziała, że Graf d'Artois dał plan aby Zgromadzenie władzy wykonawczej minami wyfudowane zostało?

Odp: Nie wiedziałam:

Pyt: Wyjazd—Grafa d'Artois nie u WPani podczas schadzki potajemny był udecydowany?

Odp: Graf d'Artois w ten czas właśnie, gdy już chciał wyjeżdżać przyfudził do mego męża, z uwiadomieniem go o swoim wyjeździe.

Pyt: Na coś WPani te niezmierne summy obracała, któreś sobie miała od Kontrolora skrbu oddane?

Odp: Używanie tych summ, na co były obracane, już jest w registrach podane.

Pyt: Jakim sposobem familia Polignac w tak krótkim czasie mogła przyiść do tak wielkiej substancyi?

Odp: Ta familia miała wielkie u Dworu urzędy, które iey wielkie summy czyniły.

Drugi świadek słuchany był *General Adjutant Baptiste la Pierre*. Jego Depozycye zamykały w sobie szczegulniey ucieczkę Króla do Varennes.

Ja, (*mouit on*) gdzie ta ucieczka stała się, bytem tey nocy w Zamku Tuilleries z innemi na warcie, i zdałem mi się, że pewny nauczyciel imieniem Barre, który często do Zamku przychodził, był społecznikiem tego planu ucieczki.

Krolowa nie na to nie odpowiadala.

A zatym Prezydent Trybunatu znowu czynil zapytania.

Pyt: O której godzinie, podczas uciezki do Varennes, wyszła WPani z Zamku?

Odp: O wpół do dziesiątey wieczorem.

Pyt: Przez plac karuzelu czyliś WPani piechotą szła, czyli iechałaś?

Odp: Piechotą szłam.

Pyt: Czy byli przytomni Bailly i la Fayette pod wybieranie się WPani w podróż na Zamku.

Odp: Nie pamiętam:

Pyt: Czy WPani podmykałaś drzwi w Zamku?

Odp: Tak jest, iam ie podmykała, i wszystkie ofoby powypodmykała.

Pyt: Czy pozamykałaś W Zamku?

Odp: Nie: ja ie podmykała.

Trzeci świadek słuchany był Artyllerysta Roussill (wiadat) dnia 10 Sierpnia Roku, gdy Królowa z Zamku do Narod: udała się, poszedłem do sypialnego pokoju, gdzie podieknem wiele butelek częścią prochu, częścią ponapełnianych napadem, tym zapewniam że Królowa z Bailly i la Fayette byli przyczyną rozlewu krwi na placu Marsowym w Nanterre. Wiem także, iż Krolowa wielkie summy do Wiednia posyłała.

Prezydent zatym czynil nastepne pytania Krolowej.

Pyt: Czy znalazłaś WPani te butelki, które d. 10 Sierpnia 1792 podieknem łożkiem znalezione, i tam ie znowu postaviono?

Odp: Nie:

Pyt: Czy nie mówiłaś WPani dnia 10 Sierpnia 1792 dopiero rzeczonoego iednemu officerowi Szwajcarskiemu, „„„„, Polecam się WPanu „„„„

Odp: Nie :

Pyt: Czy byłaś WPani z dnia 9 na ro Sierp: całą noc w swoim sypialnym pokoju ?

Odp: Byłam z szwagrową moją w gabinecie moim, i nie kładłam się na łożko, gdyżśmy o potnocy głos dzwo- nu na gwałt usłyszeli.

Pyt: Ktore to były osoby, co WPa- ni radzili, abys kazała do ludu strze- lać ?

Odp: Nikt mi tego nigdy nie radził.

Pyt: Nie kazałaś WPani między Szwyecarow pieniędzy rozdać ?

Odp: Nie :

Pyt: Nie byłaś WPani d. 9 Sierp: kofzarach Szwyecarskich,

Odp: Nie pamiętam.

Pyt: Nie pytałaś się WPani Kom- missarza Szwyecarskiego d'Affry, czy- muś dałaś pieniądze, aby iść do Szwyecarom ?

Odp: Nie :

Pyt: Czy był Pethion w Zamku u

Tego niewiem.

Pyt: Kto z wasz wasz potym byli słuchani świad- ców, Hebert, Manuel &c. &c.

Odp: Czwartu Świadek, Substytut Pro- tora Rady powszechney, Hebert.

Pyt: Hebert ten czynił relacyą o powieściach mło- dego Krolowica, ktore o Krolowey w du Temple, i o Xiężniczce Elzbie- cie uczynił, z tym dodatkiem : na więcej ją rzeczy w du Templ napad- tem, ktoreby za podeyrzane i kontrarewolucyjne mieć potrzeba. Mię- dzy innemi w książce modlitw Krolowey, napadłem obrazek, na którym znajdowało się serce strzałą przeięte, a podpis był: Jezu zmiłuy się nad na- mi. U Xiężniczki Elzbiety napadłem kapelusz ktory niegdyś był Ludwika XVI. Wiele członkow popołstwa z okazji porozumienia się z temi wię- źniami zdaie się być podeyrzanych, bo Krolowa o wszystkim zawżze wie- działa, co się w mieście stało: Tu się

odezwala Krolowa. Ten Kapelusz iefz- cze w życiu swoim darował Xiężnicz- ce moy mał! a obrazek wspomniony z sercem, synowi Xiężniczka Elzbie- ta dała.

Za tym pytano się Krolowey.

Pyt: wież WPani Imiona Admini- stratorow, ktorzy ją w *Conciergerie* powszechnie odwiedzali ?

Odp: Znam Joberta, Michel, Mi- chonis, i Morinota;

Pyt: Czy znaś WPani te osoby, ktore ciż Administratorowie z sobą do Iey Izby przyprawdzali ?

Odp: Nie znam.

Pyt: Czy nie dał WPani ten, co z Michonifem do WPani przyszedł, bukietu, w którym się Bilet znajdow- wał ?

Odp: Dał.

Pyt: Przyjęłaś WPani ten bukiet ?

Odp: Tak mało względu na ten bu- kiet miałam, że bez tych znakow, ktore mi przy tym dawano, nie by- ła bym go przyjęła. Ja dla tego jedy- nie wzięłam go, że obawiałam się aby ta osoba, która go porzuciła, w przy- padku znalezione go bukietu tego, iakie- mu niebezpieczeństwu nie podpadała.

Pyt: O powiedziałaś WPani na to- coś w tym bukiecie znalazła.

Odp: Probowalam szpilką na papie- rze dać znać tej osobie, aby więcej nie przychodziła.

Pyt: Czy poznałabyś WPani swoją odpowiedź ?

Odp: Poznałabym.

Pyt: Tu oddałaś Krolowey ten Bilet do rąk Prezydent na którym dała była nape- wiedz, i wuznata że to ten sam.

Pyt: Gdy WPani ta osoba ten bu- kiet porzuciła, czy nie miałaś iakiego pomieżzania ?

Odp: Ponieważ przez 13 miesiecy żadnego znaicomego człowieka nie wi- działam, pewnie zmięszana byłam.

(Dalszy ciąg w Dodatku.)

DODA.

Pyt: Czy nie była ta osoba znowu u WPani?

Odp: Nie była.

Pyt: Nie oczekiwałaś WPani tey osoby w następujący Piątek?

Odp: Oczekiwałam.

Pyt: Znasz WPani tę osobę?

Odp: Znam, widziałam ją dnia 22 Czerwca na Zamku, lecz nie pamiętam iak się zowie.

Pyt: Czy nie żałowałaś WPani Michonisa, gdy za to złożonym został?

Odp: Żałowałam: a to dla powszechnego dobra.

Pyt: Co WPani tu rozumiesz przez powszechnie dobro?

Odp: Poczciwość i staranność Michonisa, z którą on dla wszystkich był zawsze więźniow.

Pyt: Nie mówił on do WPani: ia teraz ostatni raz WPanią widzę?

Odp: Mowił.

(Dalszy ciąg w przyszłej Gaz:)

Z Paryża dnia 13. Paździer:

Reprezentanci Lacarpentier, & Garnier de Saintes zdaia relacją z swoich czynności w Departamencie de la Manche. „Wszędzie podeyrzanych aresztowaliśmy, Administracye oczyszczone z federalistów, którzy lud zarażali, Urzędnicy publiczni podeyrzani, są zrzuceni, miejsca ich osadziliśmy patriotami naygorliwzemi. Cherbourg (3) Miasto, którego straż w ręku jest prawdziwych Patriotów, jest teraz nie dobytą fortecą. Fregata la renniont przybyła do portu z batem Angielskim

„o trzech masztach, mając ładunek „400 beczek smoly; terebintyny y „innych towarow, szacunek tego do „350000 liwrów wynosi.“

Kommissarze Konwencyi piszą z Nantes, że to Miasto trzy battaliony wystawiło; kontrybucyą chętnie złożyło, żywności, y ekwipażow. Y że ci gorliwi Obywatele już przeciw rebellizantom pomaszzerowali.

Pisze leden z Deputowanych list, wyrażiając następne okoliczności. Odbieram Depeche od armii Ryńskiej.

Donoszą w nich że Prusacy w naywiększey są harmonii z Francuzami, żyją razem, y obchodzą się po przyjacielsku; z kąd takie braterstwo nowotne? któż co widział, nadte ofobliwze rzeczy! Prusacy pomagają żąc Francuzom, y znosić żywność do Landau (4) jest to Enigma, ktore Dentzel sam wytłumaczy. Otoż! oczym oni donoszą! y bezwątpienia użycieie sposobów do zdarcia zastony, ktora pokrywa ten dziwny spofob postępowania.

Za w nioskiem wielu; odesłano to uwiadomienie do Kommissyi bezpieczeństwa publicznego, aby natychmiast otym rapport uczyniła.

Z Paryża dnia 20 Października.

Jutro process dawnego Prezydenta Bailly rozpocznie się, tak dobrze jakby już był ścięty, bo go to nie minie, potym Bryfota process przedsięwzemie Trybunał.

Kommissya bezpieczeństwa Jourdanowi, ktory zdobrym sukcessem dał z siebie dowody, posłała rozkaz, aby

(3) Cherbourg w Gaz: Nro 87. kar: 2.

(4) Landawa w Gaz: Nro 80. kar: 2.

umiał korzystać z tego zwycięstwa y dalej one pomykał.

Z *Manheymu* dnia 21 *Paździer*:

Kommandant w Landau, gdy po nim wymagano aby Miasto podał, odpowiedział, że woli go zburzyć i spalić, aniżeli żeby go poddał.

Z *Manheymu* dnia 29 *Października*

Dnia wczorayszego Landau bombardować zaczęto, kule i bomby tam już pożar wszczęły, część Miasta i Magazyn znaczny jest w popiele.

TURCYA

Wypis z Listu z *Konstantynopola* dnia 25 *Września*.

Chargé d'Affaires Dworu Peterburgskiego przy Porcie Ottomańskiej już wyjechał ztey Stolicy przeciwko Ambassadorsowi Extraordynaryjnemu, dla spotkania go, przy swoim wyjeździe doświadczył przykrości różnych, na które mniey zdawał się być czułym.

Maytkowie Rosyjscy w *Galacie* w Austeryi wzięli rozruch przez rozmowy, tak dalece burzliwy, iż musiano postać gwardyą Turecką dla przywrócenia porządku. Nastąpiła z tym bitwa, dwóch maytków raniło iednego żołnierza gwardyi, gdy trzeci napastował iednego *Ulema*, który był wyszedł z domu swego. To takie wrażenie sprawiło w Ministeryum Ottomańskim, że *Reichs-Reffendi* domagając się satysfakcyi prędkiey y dostateczney pierwszego Dragomana legacyi Rosyjskiey przykiem przywitał wyrazi.

Te okoliczności połączone zfermentacyą w popołstwie iawnie się okazującą, przymusiły *Chargé d'Affaires* wyexaminować rzecz całą, y znalazłszy winnemi maytków, przed frontem gwardyi Tureckiey obydwom którzy ranił żołnierza, a trzeciemu, który przykrości *Ulemowi* wyrządzał, przed domem tegoż, po 200 kijów wyliczyć kazął.

Uspokoiła ta satysfakcyja Turków, ale do wzajemney satysfakcyi nie nakłoniła, ktorey się *Chargé d'Affaires* za rewizyą okrętów przez Policyą uczynioną domagał, owszem odebrał odpowiedź że rząd ma prawo czynienia takich rewizyi y nikt się wyłączać od nich niepowinien.

Okoliczności wczasie zaszley akcyi, tak bardzo niebezpieczne były iż gdyby się lud był rzucił do excessów, rząd sam nawet niemógłby był wstrzymać go rozhpkanego.

Procz samych Jakobinów, wszyscy Czuzoziemcy w padli w zadziwienie, widząc Francuzką fregatę pod pawilonem Tureckim. Ta płynęła z *Smirny* z bagażami *Semonville*, skoro tylko weeszła do portu, przypięła troykolorową banderę y udała się pod protekcyą *Chargé d'Affaires* Francuzkiey Rzplitey. Okoliczność ta zdaie się być przeciwną Systematowi neutralności, z którą się oświadczyła Porta, ponieważ potencyom neutralnym niewolno pozwalać zawieszania swey bandery Narodom w woynie zostającym. Ministrowie Dworów skombinowanych układali energiczny Momoryał, który w tey mierze podadzą Wielkiemu Sultanowi. Effekta y bagaże na tey fregacie znajdujące się, są złożone u Pana *Descorches* Negocyaanta.

Zdaie się, że intencye Wielkiego Sultana nie zgadzają się z uzbroieniem poczynionym tak wielkim, niepostrzegamy już nawet takiego pospiechu, jaki był wprzeszłym Miesiącu.

Turcy nawet nie mówią już więcej o woynie z tym zapalem, jakisiny dawniey w ich rozmowach postrzegali.

Ambasador Rosyjski dnia 6 Miesiąca *Października* przybędzie do *Pery*, gdzie przygotowania czynią na jego przyjęcie.

Berglieny Bafza *Romelij* przybył do Albanii, odebrał on rozkaz zabrania

całkiem Skarb Bafzy *de Scutary* y *Mahmuda* farnego, lecz nie tak łatwo jest to dopełnić, iak rozkazać.

Pan *Ainsley* Ambafador Angielski, zabiera się do wyjazdu z tuteyszey Stolicy, mniemają z tym wfszystkim, że ten nie tak prędko nastąpi.

Już dnia 19 t. m. Ambafador Rosyjski do Adryanopola przybył, a tu wjazd publiczny ma bydź d. 6 Pazd:

Szemranie ludu o potrzeby żywności, chleba y mięsa, w wielkiej ilości przyczyniło nam mąki y chleba piękniejzego, lecz cena mięsa iefzcze ludowi za wielka bydź się zdaie. Piekarzow kilku uduszono, a rzeźnika iednego za uszy na szubienicy powieszono, przybiwłszy ie do szubienicy, który tak umierać musiał.

Ministrowie zagraniczni z okazji zatknięcia Baudery Francuzkiej y Pawilonu Tureckiego Francuzom pozwolenego (o czym wyżej wzmianka) już notę podali.

W tym czasie kiedy zachodził spór o rewizyą okrętow Rosyjskich, *Chargé d'Affaires* podał natychmiast notę, w ktorej wyraził, że Monarchini Jego mocą broni nawet popierać będzie punkta Traktatu Zteyto więc przyczyny tak wielkie przygotowania do wojny czyniono, o których na mieniliśmy Nr: 85. w Gaz: na kar: 4. dzisiay zaś Porta upiera się, że od tych rewizyi nikt wymawiać się nie powinien.

B E L G I U M.

Z *Bruxelli* 24. Pazdzier:

Ow *Drouet*, Poczt. Mayster St. *Menehould*, który nieszczęśliwego Lu-

dwika XVI. w *Varenes* arefztował w *Luxemburgu* na festunku iest osadzony.

Z *Bruxelli* dnia 26. Pazdziernika.

Po zasztey potyczce dnia 23. pod *Menen*, (5) woyska sprzymierzone stanęły pomiędzy swym dawnym stanowiskiem *Meenen* y *Kortryk*, dokąd też właśnie przybył y nieprzyaciel; zaszła więc potyczka znowu pod *Kortryk* dnia 24. ale znacznie porażony został. Ypra była napastowana, kilka bomb już tam Republikani wrzucili, zewsząd się Francuzi pokazują, pomiędzy *Wittheit* y *Raubsucht*, powiększając strach y boiaźń coraz bardziej w spokojnych mieszkańcach.

Z *Hagi* dnia 26. Pazdziernika.

Dnia wczorayszego odebraliśmy wiadomości od *Xcia d'York*, że Francuzi dnia 23 znowu Austryakom batalią wydali. d. 23 t. m. spoczątku cofnąć się musieli Austryacy, ale za przybyciem *Xcia de York*, Francuzi mielibydz odpędzeni. Zamiar iest *Xcia Koburga* wyprowadzić Francuzow pod *Mons* y tam generalną wydać batalią, lecz iefzcze nie iest uskuteczniiony, ponieważ dotąd Francuzi na dawnym zostają stanowisku. zawsze mniemanie błędne było o woysku Francuzkim pod *Jourdanem*, że Francuzi składali się powiekszey części z ludu w miasie powstałego, lecz się okazało że armia Francuzka z gorą 100000 wynosząca z liniowych woysk y gwardyi Narodowej z nad *Mozelli* y z garnizonów pościągano, y to podobno osłabienie sprawiło zdobycie Liniow *Weyssemburgskich*.

(5) *Menen* *Menin* piękne Miasto *Niderlandu* *Austryackiego* w *Flandryi*. *Wzięte* było od Francuzow R. 1667. i mocno od nich ufortyfikowane zostało. Odebrali go skonfederowani R. 1706. ale go *Ludwik XV.* odzyskał R. 1744. i obalił jego twierdze. *Hollandrzy* mieli prawo trzymania w nim swego Garnizonu Przez Traktat *Barruerowy* R. 1715. Leży nad rzeką *Lis mil 4* od *Lille*. *mil 7* od *Armentières* *mil 2* i pół *Courtray*. *Mil 3.* od *Tpny*. *Mil 56* od *Paryża*.

R O Z M A Ī T E Wiadomości.

Z Wiednia dnia 12 Paźdźnier:

Pogłoska o aresztowaniu wielu znanych Osob w tym mieście z powodu jakoby odkrytego porozumienia się ich z Jakubinami y zamysłu uczynienia spisku, nie prawdzi się.

Oczekują tu Hrabiego Lucchesiniego, który ma przybydź do Wiednia, w charakterze Posła Extraordynarynego y pełnomocnego od Króla Jmci Pruskiego.

Z Bipontu dnia 19 Paźdźnier:

Pótwierdzą iż Francuzi opuścili Haguenau które Generał Wurmser

swoim Woyskiem osadził. Kwatera Główna Xcia de Brunswick była onegdaj w Hucie szklanney blisko Rishoffen.

Z Bipontu dnia 27 Paźdźnier:

Dziś potężną kanonadę słyszemy i tyle donoszą że Xże Brunswick chciał f. ancuzow z Saarbruceni i Schweigen ruszyć. Armia nad Renem Francuzka ku Strażburgowi a Mozelska z Bodenheim ku Saarlouis pomknęła się. Woyska Skombinowane zaciągnęły Kordon nieprzerwany wzdłuż Francuzkiem tym Armiom.

D O N I E S I E N I A.

W przeszły Piątek zaczęta była zwyczajna lekcyja Hirurgii i Anatomii przez J. P. de Stoll Kons: i Leib: Hirur: JKMc i w przytomności J. P. Prezdynta i Delegowanych z Magistratu zaproszonych, tudzież J. J. PP. Gagatkiewicza, Bergonzoniego i Filipeckiego M. DD. i Examinatorow tej Szkoły, która dla powszechnego pożytku, ich staraniem w tej tu Stolicy, aby utrudzić nie mająca sposobu dostania się do Akademii Kraiow: doskonalić się mogła, utrzymywana będzie.

Podaje się do wiadomości, iż na mocy Dekretow tak Sądu Białoleckiego, Dworskiego, iako Sottysowskiego Koloniow Marcelliny i Szamociny zwanych, w Dobrach wsi Białolec sytuowanych, Włóki Szlacht: Wanglerów w Kolonii Marcellinckiej leżącey z zasiewami, Inwentarzem, i wszelkim Zabudowaniem, Dnia 19 Miesiąca Listopada Roku terażniejszego, w Urzędzie Sottysowskim tamże będącym z Prorogacyi po południu o godzinie drugiej, publiczna odprawować się będzie Licytacya, życzący sobie takowej Włóki nabydź, ma się stawić na dzień wużey oznaczony, lub się zgłosić do Szl: Kintzla w Kamienicy za bramą Żelazną pod Nro: 662 mieszkającego.

Sukcesorowie Jakoba Strusa po Marcellinie Syna. jeżeli się gdzie znajdą w Kraju lub za granicą osobliwie na Rusi niech się udaia do wsi Strusow w Kozuchowskiej Parafii w Wwie Podlaskim Ziemi Drohyckiej będącej po spadaiący tamże na nich Sukcesyą, a to gdyby można w iak nayspredszym czasie, dla zachodzących przyczyn naglących. Jeżeliby kto o nich wiedział, niechay ich o niniejszym doniesieniu uwiadomić raczy.

Kontynuacya Aukcyi na książki odprawiać się będzie dnia 14 Listop: w Marywillu na Sali nad bramą po południu o godzinie drugiej.

Na Ulicy Gwardyi za zdrojami w Oficynie Piarskiej pod Nrem 1970. znajdą się do przedania dwie karety, kolaska i karyolka, ktoby one nabyć sobie życzył, niech się uda do Tomasz Kruszyńskiego tamże mieszkającego.

Z Mocy Dekretu Urzędu Radzieckiego M. S. W. zapadłego, Licytacya Dworku Szlych Hoffmanow przy Ulicy Wislana pod Nrem 2752 sytuowanej, Dnia 23 Mca Listop: Roku bieżącego 1793. po południu o godzinie zgiey na Ratuszu M. S. W. odprawiać się będzie, życzący sobie takowego nabyć, raczą w dzień oznaczony na Ratuszu M. S. W. znajdować się.